



Kwaszyniec.

Byłego uczenia w Z.S.S.R. kan. Męci Edwarda, urodzonego
 w Ternopolu, województwo Ternopolskie. dnia 10. 1. 1942. roku.
 uczenia licencjat matematycznego w Ternopolu,
 syna instruktora w gimnazjum mechanicznym w Ternopolu.
 Arestowane dnia 9 kwietnia 1940 roku, pod pretekstem
 przynależności do Polskiej organizacji narodowej i za przekony-
 wanie broni. Równocześnie z mną arestowane szeregi
 moich kolegów z gimnazjum pod tym samym zarzutem,
 których nazwiska wymieniam niżej: Solonki Antoni,
 Frynka Jarosław, Marciak Karimier, Kępa Ryszard, Sliwinski
 Antoni, Adam, Adamowski Stanisław, Głowacz Teodor,
 Poliki Józef. Porządkowo przetrzymywano mnie, wraz
 z kolegami w więzieniu Ternopolskim, przeprowadzono
 śledztwo. Śledztwo się odbyło się 15 grudnia 1940 roku.
 w tymże więzieniu. Na terenie oskarżonych było nas
 20-oska w tym jedna kobieta, z tych 7-doniu. dostatek
 wyrok śmierci, mój wyrok był 7 lat przymusowej pracy.
 Z więzienia Ternopolskiego zostaliśmy uwolnieni dnia
 21 lutego, i po miesiąc ciężkiej podróży dostaliśmy się do
 obrotu pracy nad moriem Ochockim, pod nazwą Buchta
 Khotka. Z tamtego po 6-tych tygodniach pracy przy marnych
 warunkach żytkowych, zostaliśmy uwolnieni na Ketymski
 okręt, na którym w ciągu pięćdziesięciu podróży
 nie dane nam nie do jedzenia ani picia. W rewie Męgadanie,
 u brzozy morza Ochockiego, w ciągu kilku dni nastąpiło
 umundowanie 8.000 ludzi ukierunkowy przybyłych razem
 semna i rozdzielenie do rozmaitych wójt. Na obszarze
 Ketymski znajdują się obrymnia ilości obrotu pracy w który
 pod straszą przymusowej pewna ilość uwięzionych od 25 do kilku

tysięcy ludzi. Obory te były nieważ bardzo dobre urządzone,
 więźniowie mieszkali w barakach drewnianych na pryzmach,
 zastanych siennikami i kocami, oborę taką posiadał stółwicz
 w której więźniowie sporządzali potłuki i surowicę w których
 w chwilach wolnych od pracy mogli postawić muryki,
 urządzonej przez oberową orkiestrę, lub zapisać sobie
 w rozmaite gry. Większość jednak oborów była urządzona
 bardzo źle, mieszkaniem dla więźniów były stare nawiąty,
 drewniane, które w czasie zimy nie stanowiły żadnego schronienia
 w takich oborach nie było żadnych surowic, jedzenia, ani
 nawet skromnych ich dla charytek, których wśród więźniów
 nie brakowało. Komunikacja między oborami, dowódzcy i
 innymi pracy stanowiły samechody pierzanowe, a także są
 do katyni ludności tabylaraj nie było żadnej. Oprócz więźniów
 było tam wiele ludzi wolnych - przeważnie inżynierów
 i fachowców w różnych dziedzinach pracy, a także wielka
 ilość strażników, którzy w tym mieli nadzór, tak nad
 więźniami w oborach za drutami kolczastymi jak i podczas
 pracy. Główną dziedziną pracy w lagrach na katynię
 było wydobywanie żelaza, do tej pracy było użytych setki
 tysięcy więźniów. Praca była bardzo ciężka, odbywała
 się w bardzo ciężkich warunkach w czasie zimy po
 obrymieniu ilości komarów, brak odpowiedniego ubioru
 do pracy w terenie mokrym, brak w zupełności odzieży przy pracy
 w zimie, przy mrozach dochodzących do $60^{\circ} C$.
 Więźniowie składali się z rozmaitych narodowości i sfer,
 za przestępstwa polityczne, bandytryzm i recydywizm
 wziętych o różnych wyrokach. Utrzymywanie korespondencji
 z rodziną było wykluczone. Wyżywienie w lagrach
 było bardzo małe, między w wyżywieniu stanowiło.

rodności do wypełnienia normy robocznej. Brak witamin i tauronu wprowadzał wielu więźniów w chorobę (cyngę). Brak szpitali i środków do leczenia zwiększał śmiertelność.

Brak w obozie i władze S. K. W. D. nie robiły specjalnych różnic między Polakami, a innymi narodowościami.

Natomiast przebywając w więzieniu, władze S. K. W. D. uważały Polaków za najwściekszych wrogów. Objawiało się to sposobem przeprowadzenia śledztwa, które nikielki przypominało charakter tortur, na przykład: bicie, wykroczenie ręk, morderstwo głodem w kacerach. Cele więziennicze były spełnione do niemożliwości awersowanymi, sucho i biega, wreszcie korespondencja z ludźmi na wolności wykluczona, brak jakichkolwiek wiadomości politycznych. Wielka ilość ludzi w celach więziennych spragniała rozważań brudu, robactwa i chorób rakających.

Z Katyni zostatem wyzwolony w październiku 1941 roku, wraz z resztą Polaków uwierzionych tam. Po przyjeździe do Amru grupa nasza została rozbita się, a ja popadłem do nodrin w Kierokstanie, uwierzionej z powodu mego awersowania. W nodrinie zostatem tylko z matką i siostrą, a ja był awersowany przez S. K. W. D. i jeszcze nie był uwolniony. Tam wstępnie do pracy jako marynisty w elektrowni.

Z chwila poboru do wyjazdu Polskiego wyjechałem wraz z kilkoma towarzyszami. Do wyjazdu Polskiego wstępnie 21. II. 1942 roku w Ługowej.

kon. Młoga Edward,